

BWA OPUSZCZA CENTRUM MIASTA, ALE WRÓCI

Po 28 latach swoją dotychczasową siedzibę opuściło Biuro Wystaw Artystycznych. 30 grudnia 2010 roku w dawnej hali targowej przy ul. Blich odbyła się stypa – happening na pożegnanie starych murów. W tym miejscu powstanie teraz Centrum Dziedzictwa Szkła. Zobacz zdjęcia.



- Żal opuszczać ten budynek, bo miał klimat, aurę sprzyjającą artystom - mówi Maria Jurkowska, dyrektor BWA. Teraz ściany budynku przy ul. Blich zdobią już tylko wypisane przez sympatyków galerii kondolencje i artystyczne graffiti

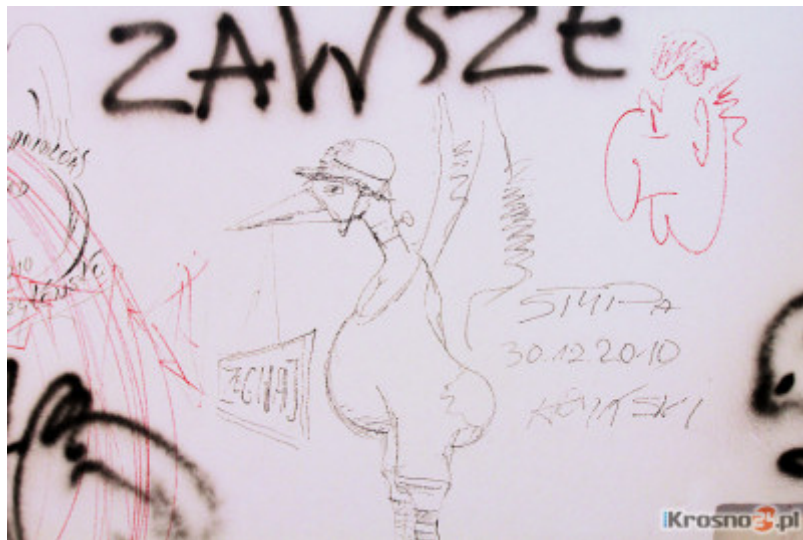
„Przyneś ze sobą kaszankę lub kiełbasę na grilla, nie zapomnij o czymś do picia” - na stypę zapraszali „nieutuleni w żalu” pracownicy Galerii Sztuki Biura Wystaw Artystycznych. Tak krośnieńskie środowisko artystyczne wraz z władzami miasta symbolicznie pożegnało mury galerii.

Budynek na rogu Rynku i ul. Blich zbudowany został w latach 1875–1899. Do czasów II wojny światowej znajdowała się w nim hala targowa, a podczas okupacji wojennej Niemcy trzymali tam konie. Po wojnie budynek był administrowany przez Gospodarkę Komunalną w Krośnie, znajdował się tam warsztat mechaniczny Miejskiej Komunikacji Samochodowej, kuźnia oraz stolarnia.



Po przebudowie budynek po BWA zajmie Centrum Dziedzictwa Szkła

Po remoncie, w maju 1982 roku, w budynku działalność rozpoczęło Biuro Wystaw Artystycznych. Teraz, po ponad 28 latach, ten rozdział funkcjonowania galerii został zamknięty. Przedostatniego dnia roku odbył się pożegnalny happening z prezydentem miasta Piotrem Przytockim w roli grabarza na czele. Spotkanie było owocne pod względem artystycznym – ściany zabytkowych sal wystawowych zdobią teraz kondolencje i rysunki autorstwa krośnieńskiego środowiska artystycznego. Tym sposobem nieopatrzenie BWA wzbogaciło się o kolejne wartościowe pozycje, które będą zdobić nową siedzibę galerii.



Rysunki autorstwa krośnieńskich artystów będą zdjęte ze ścian razem z tynkiem i przeniesione do przyszłej siedziby - kamienicy Rynek 5

- *Nie planowaliśmy scenariusza tego happeningu, bo obracamy się wśród artystów, a każdy ma swoją wizję. Planowaliśmy dużą improwizację i tak też było – mówi Maria Jurkowska, dyrektor Biura Wystaw Artystycznych. - Kto chciał mógł napisać na ścianie kondolencje, a że to artyści, to nie pisali tylko malowali. Teraz mamy piękne rysunki na ścianach. Haniebnym byłoby je zostawić czy zamalować. Trzeba je ściągnąć wraz z tynkiem i będą to dzieła sztuki do nowej siedziby. Rozmawiałam już z konserwatorem zabytków, da się to zrobić.*

Tego dnia każdy też mógł zwiedzić BWA "od kuchni", obejrzeć pomieszczenia, do których osoby postronne dotąd nie miały wejścia.



Grill już jest pusty, wszystkie kiełbaski zostały zjedzone podczas stypy. Na zdjęciu Marek Burdzy, wieloletni pracownik BWA

Galeria Sztuki zmieniła adres, mieści się teraz przy ul. Kolejowej 1, tam gdzie siedzibę ma też Regionalne Centrum Kultur Pogranicza. - *To czasowa siedziba galerii – podkreśla Maria Jurkowska. BWA ma wydzielone pomieszczenia, w których po adaptacji, będzie starać się funkcjonować normalnie, organizować wystawy, wernisaże.*

Opuszczając mury starej hali targowej, pracownicy BWA nie kryli smutku, ale jak twierdzi dyrektor, są pogodzeni z losem. - *Na niektóre rzeczy nie mamy wpływu. Przykro nam jest tym bardziej, że ten budynek miał charakter, klimat. To był budynek wymarzony dla artystów, miejsce, do którego chcieli się wracać – podkreśla Maria Jurkowska. Tę samą atmosferę mają np. zabytkowe budynki Muzeum Podkarpackiego i Muzeum Rzemiosła. - Tego „czegoś” nie ma hala sportowa, tego czegoś nie ma też RCKP. Tamten budynek był nasz, teraz jesteśmy „kątem”.*



Sale wystawowe budynku, w którym mieściło się BWA, są zabytkowe, tylko one pozostaną nienaruszone. Pozostała część obiektu zostanie wyburzona, powstanie tam niemal nowy budynek

Docelowo BWA zostanie przeniesione z powrotem do Rynku, ale do kamienicy Rynek 5. To miejsce, w którym na pewno łatwiej będzie o to „coś”. - *Znam w Polsce mnóstwo galerii, wszystkie znajdują się w zespołach staromiejskich lub przy głównych traktach handlowych. Nie ma galerii na rogatkach miasta, bo to się mija z celem. My musimy też „łapać” przypadkowego klienta, na Rynku go "złapiemy". Przez te wszystkie lata funkcjonowania w poprzednim budynku 31 grudnia drzwi się u nas nie zamykały, każdy wchodził, życzył wszystkiego najlepszego. Choć wszyscy już wiedzieli, że jesteśmy przy ul. Kolejowej, nikogo nie było – dodaje z żalem dyrektor BWA. - Tu jest za daleko, żeby przyjść przy okazji.*

Stary budynek BWA przekazany został nowo powstałej spółce Centrum Dziedzictwa Szkła. W przebudowanym obiekcie prezentowana będzie historia przemysłu szklarskiego w Krośnie i regionie. Koszt realizacji projektu, który uzyskał dofinansowanie ze środków unijnych, wynosi blisko 16 mln zł.